

Zarys historii bełchatowskiej medycyny – cz. 2

W poprzednim numerze „Panaceum” opublikowaliśmy pierwszą część tekstu, dziś – kontynuacja.

Pierwszą przychodnią lekarską NFOZ (Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia) w Bełchatowie, otwartą po latach okupacji, był budynek przy ulicy Kościuszki 13 – dzisiejszy Urząd Gminy i Prokuratury Rejonowej. W budynku tym mieściła się również łaźnia miejska, gdzie za przysłowiową złotówkę można było zażyć przyjemnej i pożytecznej zarazem kąpieli. Pracowali znani bełchatowscy medycy – pediatrzy: dr Lampricht, dr Malinowska, dr Wagner, którzy opiekowali się również dziećmi w bełchatowskiej izbie porodowej – ważnej dla ówczesnego miasta instytucji, otwartej 27 maja 1945 r. i mieszczącej się przy ul. Pabianickiej 46.

W tamtych latach, kiedy nie było w Bełchatowie budynku szpitala, miejsce to było bardzo ważne, a pieczę i kierownictwo nad nim sprawował dr Kowalewski oraz dr Wróblewski – specjalista ginekolog. Nie sposób również przecenić zasług doktora Kowalewskiego Seniora i dr. Kowalewskiego Juniora – stomatologa mieszkającego i przyjmującego w kamienicy przy Placu Wolności nr 20 – dzisiejszym budynku Państwowej Szkoły Muzycznej.

Lekarz, ksiądz, nauczyciel, aptekarz stanowili elitę polskich miasteczek. Wykonywane zawody zobowiązywały także do działalności społecznej. Postacią szczególną przedwojennej i powojennej bełchatowskiej elity był dr Wacław Kowalewski. Nasz doktor – jak mówią o nim starsi bełchatowianie. Wacław Kowalewski urodził się w podkieleckim Witowie, w 1891 r. Dyplom lekarski uzyskał na Uniwersytecie Kijowskim w 1918 r. Po nostryfikowaniu dyplomu na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczął pracę w miejscowości Piątek pod Łęczycą. Stamtąd po dziewięciu latach przeniósł się wraz z żoną Bronisławą do Bełchatowa. Państwo Kowalewscy mieli córkę Wandę i syna Jerzego, który poszedł w ślady ojca – został lekarzem stomatologiem i radnym rady miejskiej. Dr W. Kowalewski został w Bełchatowie lekarzem miejskim, pracował także w ubezpieczalni społecznej i kierował poradnią przeciwjagliczą. Jaglica to przewlekłe zapalenie spojówek wywoływane przez bakterie *Chlamydia Trachomatis*. Może prowadzić do ślepoty. Doktor był aktywnym społecznikiem, wrażliwym na ludzkie potrzeby. Jego pacjentami byli także ludzie ubodzy, wręcz nędzarze. Widząc ich potrzeby, podejmował działania profilaktyczne i edukacyjne – „kropla mleka”, kursy przeciwjaglicze, kursy PCK. W 1931 r. opublikował wydaną przez Instytut Spraw Społecznych pracę – „Zdrowie pariasów pracy – powolne konanie chałupników Bełchatowa”, zawierająca uzasadnienie idei powszechnego ubezpieczenia. Podczas okupacji niemieckiej dr Kowalewski był lekarzem w ubezpieczalni społecznej.

Wydawał fałszywe zaświadczenia lekarskie o chorobie zakaźnej, które chroniły przed wywózką do Niemiec na przymusowe roboty. Ale narażał przecież swoje życie.

Najbardziej aktywny okres jego kariery zawodowej przypada na lata powojenne. Po wyzwoleniu przystąpił do organizowania ośrodka zdrowia w Bełchatowie. Jego staraniem od 27 maja 1945 r. zaczęła funkcjonować izba porodowa wspierana przez Bełchatowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego. Siedzibę dla izby przygotowano w poniemieckim budynku przy Pabianickiej 46. Wyremontowana została z funduszy Miejskiej Rady Narodowej. Izba przez szereg lat była kierowana przez dr. Kowalewskiego. Działała do 1986 r.

Kolejne pokolenia bełchatowian przychodzili już na świat na oddziale położniczym bełchatowskiego szpitala. Izba porodowa dysponowała na początku pięcioma łózkami, w następnych latach ich liczbę podwojono. Warto tu wspomnieć o charakterystycznym piecu kaflowym, mieszczącym się na pierwszym piętrze izby, na którym to suszyły się świeżo wyprane dziecięce kaftaniki. W ciągu trzynastu lat w budynku przy Pabianickiej przyszło na świat dwa tysiące dzieci. Niestrudzony doktor stworzył też od podstaw przemysłową służbę zdrowia w BZPB.

Dr Wacław Kowalewski zmarł 11 czerwca 1959 roku. Został pochowany w Bełchatowie. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział przedstawiciele ochrony zdrowia z powiatu bełchatowskiego i województwa łódzkiego, dając wyraz uznania dla Doktora – lekarza, społecznika, szlachetnego człowieka pracującego trzydzieści jeden lat dla dobra społeczności Bełchatowa.

Jeśli sięgnąć historii bełchatowskiego ratownictwa medycznego, należy się przenieść na Plac Wolności 14. Tam znajdował się budynek stacji Pogotowia Ratunkowego, która funkcjonowała od 1957 do 1972 r. Posiadała ona cztery ambulanse marki Skoda, a od 1969 roku również Nysę 522 „R” – reanimacyjną. Pierwszym kierownikiem stacji był Józef Jefiemik – bełchatowski lekarz żydowskiego pochodzenia. Od 1972 r. siedziba Pogotowia została przeniesiona do budynku na ulicy Okrzei – dzisiejszy Sanepid, która funkcjonowała do roku 1986.

Przełomowym momentem w dziejach samego miasta i ochrony zdrowia jego mieszkańców była decyzja o budowie szpitala, podjęta w 1977 r., ze względu na potęgowany rozwojem kombinatu kopalni i elektrowni, rozrost populacji miasta. Wcześniej, bo 1973 r. powołano Komitet Budowy Szpitala Miejskiego w Bełchatowie, którego kierownictwo objął zasłużony dr Józef Zochniak. Kamień węgielny pod budynek nowo powstającego szpitala położył wyżej wymieniony. Prace rozpoczęto w tym samym roku i ukończono je w roku 1986. Dyrektorem naczelnym szpitala został wspomniany wcześniej dr J. Zochniak.

W roku 1984 otwarto przyszpitalne ambulatorium chirurgiczne. Pierwszych pacjentów przyjęto w październiku 1986 r. Na wyposażeniu szpitalnego oddziału ratunkowego były wówczas trzy Nisy 522 „R”, pięć ambulansów typu Fiat 125p oraz jeden Mercedes kombi pochodzący z tzw. darów RFN. Pierwszy wyjazd zespołu ratowniczego do pacjenta miał miejsce 8 października 1986 r., ambulansiem Fiat 125p. Bełchatowski szpital należał wówczas do najnowocześniejszych tego typu obiektów w kraju.

W 1986 r. otwarto oddział ginekologiczno-położniczy, gdzie zaczęli przychodzić na świat mali mieszkańcy Bełchatowa. Uroczystego poświęcenia szpitala dokonał w tym samym roku biskup pomocniczy diecezji łódzkiej bp Władysław Ziółek. Po roku 1986 otwarto pozostałe oddziały, m.in. w 1988 psychiatrię i inne.

Od początku swego istnienia szpital pełnił funkcję jednostki szpitala rejonowego. W 1989 r. podjęto decyzję o nadaniu szpitalowi imienia jednego z największych Polaków w historii – papieża Jana Pawła II. Ponieważ Ojciec Święty wówczas żył, musiał wyrazić zgodę na nazwanie szpitala swoim imieniem, co chętnie uczynił.

W 1991 r. otwarto zaś szpitalną stację dializ. Nie sposób oczywiście wspomnieć o szpitalnym laboratorium kierowanym od początku przez mgr. Stanisława Falkowskiego, jak również o aptece szpitalnej, którą od początku istnienia, czyli od roku 1986 kierowała mgr farmacji Alicja Flont i której zaopatrzenie w farmaceutyki w bełchatowskim szpitalu pełni nieocenioną rolę.

Podczas uroczystej wizyty Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego 6 października 1998 r. oddano do użytku pracownię rezonansu magnetycznego. W 1999 r. na skutek zmian administracyjnych kraju i nowego szczebla podziału terytorialnego szpital został przekształcony w jednostkę szpitala wojewódzkiego. Oczywiście historia nadal pisze swoje scenariusze, a doposażanie i chociażby renowacje oddziałów trwają cały czas. W latach 2020–2021 trwająca nadal pandemia wirusa SARS-CoV-2 postawiła przed szpitalem ogromne wyzwanie, któremu dzięki wsparciu instytucji, urzędów, a także zwykłych ludzi dobrej woli podołał.

Nie sposób nie upamiętnić takich bełchatowskich medyków, jak chociażby: dr Bogusław Krasoń, dr Józef Zochniak, dr Henryk Mular, doktorów Wacława i Jerzego Olszewskich, dr Ogłuszka, dr Wojtyniaka, dr Zakrzewskiego, dr Marchewkę, dr Malinowską i wielu innych tutaj niewymienionych, a którym należy się ogromny szacunek i pamięć za ich medyczne posłannictwo w służbie chorym pacjentom.

Zdjęcie: Pierwszy, niefortunny wyjazd bełchatowskiego pogotowia – 8 października 1986 r.

